№ 134. Czwartek 12. Czerwca 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu tarnowskiego wpłynęło dalej w drodze składki:

W powiecie *Brzeżańskim* 184 zł. 21 c., a w *Stanisławowie* za staraniem zawiązanego na ten cel za pozwoleniem władzy komitetu 484 zł. 30 c. w. a.

Gminy *Hołodówka* i *Podolce* w obwodzie samborskim obowiązały się po wieczne czasy dla założenia spólnej szkoły parafialnej w Podolcach, wystawić z użyciem materyału, który ofiarowała rzym. kat. kapituła katedralna jako właścicielka tej wsi, na gruncie gminnym „Dąbrowa“ stosowny budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać potrzebne porządki szkolne, zajmować się ochędóstwem i opalaniem szkoły, przystawiając ofiarowane na to ze strony rzym. kat. kapituły gałęzie z tamtejszych lasów, a potrzebne nad to drzewo kupując z własnych funduszów, i płacić nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi 69 zł. 50 c. w. a. gotówką z dodatkiem 4 mierzyc i 7 garncy żyta w ziarnie.

Na polepszenie tej dotacyi ofiarowała nadto rzeczona kapituła katedralna obligacyę indemnizacyjną w nominalnej wartości 200 zł. m. k., od której procenta pobierać będzie każdoczesny nauczyciel, a gr. kat. pleban miejscowy, x. Józef Kondrowicz, zapewnił na ten sam cel, na czas swego urzędowania kapłańskiego w Podolcach, roczny dodatek w kwocie 4 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu troskliwość o poparcie oświaty ludu wiejskiego podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej.

Telegramy.

Raguza, 9. czerwca. Wiadomości z Bilechu donoszą: Dnia 2., 3. i 4. b. m. staczano liczne utarczki. Dnia 4. wkroczył Derwisz Basza prowiantem do Niksiczu. Obie strony poniosły znaczne straty. Ze strony tureckiej polegli: Ferik Salih Basza, pułkownicy Mehemed i Mustafa i kilku oficerów. Dnia 5. zwrócił się Derwisz Basza ku szańcom Ostroga, które obsadził książę Czernogórski, i wziął je szturmem po 5ciogodzinnej walce.

Metkovich, 8. czerwca. Dnia 3. b. m. otrzymał Niksicz prowiant tak dla wojska jak i dla ludności. Derwisz Basza ruszył na Bagnani, natrafił na Czernogórców pod Trubjewem, poniósł nad rzeką Zetą znaczne straty, pobił Czernogórców jeszcze tego samego dnia stanowczo, i po drugiej ich porażce przebił się do Niksiczu. Petar Stefano, który miał rozkaz bronić wąwozu Dugi, przybył zapóźno z pomocą.

Frankfurt, 9. czerwca. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie dawnej demokratycznej i konstytucyjnej partyi z południowej i północnej Niemczy, i zapadła na niem następująca główna uchwała: zwołać w jak najkrótszym czasie zgromadzenie teraźniejszych i dawnych reprezentantów ludu łącznie z niemiecko-austryackimi, ażeby naradzało się nad sprawami publicznemi, a osobliwie nad kwestyą konstytucyi niemieckiej.

Rzym, 8. czerwca. Uroczystość kanonizacyi skończyła się dobrze.

Petersburg, 9. czerwca. Wczorajsza *Börsen Ztg.* podaje dekret cesarski dozwalający wywóz srebra tak w monecie jak w sztabach. Względem srebrnej monety zdawkowej obowiązują dawniejsze postanowienia.

Nowy Jork, 27. maja. Wojsko konfederacyi w sile 15 tysięcy uderzyło pod Winchester na jenerała Banks, który ustąpił, i przeszedłszy Potomac udał się z Wirginii do Marylandu, ciągle od wojsk konfederacyi ścigany. Strata jenerała Banks jest znaczna. To niespodziewane posuwanie się konfederacyi sprawiło na północy zamieszanie. Zwołano milicyę na obronę Washingtonu. Według doniesień z Mexyku, 1000 Mexykanów napadło na Francuzów w odległości 3 mil od Mexyku; Francuzi zostali pobici i stracili 300 ludzi.

Nowy York, 29. maja. Jenerał Banks otrzymał posiłki. Obiega pogłoska, że wojsko konfederacyi wróciło do Winchester. Zaciągi do armii związkowej rozpoczęły się znowu. Flota związkowa zabrała „Nasaher.“ Izba reprezentantów odrzuciła wniosek względem konfiskowania niewolników.

Poczta zamorska.

W Tryeście dnia 9go czerwca otrzymana parowcem Lloyda „America“.

Przynosi wiadomości z Kalkuty z dnia 8go, z Singapore z dnia 5. maja, z Hongkong 26. kwietnia. Na wodach Jawy pojawili się korsarze. Wojska związkowe i cesarskie dwa razy pobiły powstańców pod Shanghai, i zajęły Tscharpu, ich silną fortecę. Pewien Amerykanin mianowany został jenerałem chińskim. Dla Taipingów nadciągają znaczne posiłki i zagrażają Tsching-hiang-fu. Anglicy wkrótce opuszczą Tientsin. Z *Pekinu* 27. marca donoszą: Przybyło tu poselstwo tybetańskie; przybywa też wielu cudzoziemców. Wszystkim Mandarynom zakazano używać opium. Rosyanie mieli rządowi chińskiemu dostarczyć bateryę wraz z amunicyą. Poseł francuski za kilka miesięcy powróci na Syberyę do Europy.

Przegląd polityczny.

Lwów, 11. czerwca. Nie skończyła się jeszcze przerwa świąteczna w dziennikarstwie, i dlatego też szczupłe są jeszcze i dzisiaj nasze nowiny ze świata politycznego.

Najważniejszą byłaby, jeżli jest prawdziwą, wiadomość rozgłoszona dzisiejszym telegramem z Bruxeli, że Francya zaproponowała Austryi pośrednictwo między Portą i Montenegrem ku zawarciu zawieszenia broni, i że gabinet wiedeński przyjął tę propozycyę. Miano już nawet z Paryża wyprawić instrukcyę do posła francuskiego, pana Moustier w Stambule, ażeby porozumiał się w tym względzie z internuncyuszem austryackim baronem Prokeschem. W takim razie możnaby się spodziewać, że wpływ mocarstwa tak przyjaźnego dla Turcyi, jak Austrya, nie pozostanie bezskutecznym i wkrótce zapewne położy koniec walce, która właśnie ostatniemi czasy zaczęła stawać się coraz bardziej morderczą. Dowodem tego są dzisiejsze telegramy z Raguzy i Metkovichu, podług których zaszły w pierwszych dniach bieżącego miesiąca kilkakrotne i krwawe utarczki, zakończone dotkliwą klęską Montenegrynów i wkroczeniem Derwisza Baszy do Niksiczu.

W Niemczech zaczyna wzmagać się coraz bardziej duch unitaryzmu, i właśnie teraz zrobiono w tym względzie nowy krok, który może pociągnąć za sobą bardzo ważne skutki dla całej Niemczy. Jak donosi bowiem telegram z Frankfurtu, odbyło się tam 8. b. m. wielkie zgromadzenie dawniejszej demokratycznej i konstytucyjnej partyi z północnej i południowej Niemczy, i uchwalono zwołać w najkrótszym czasie zgromadzenie teraźniejszych i dawnych reprezentantów ludu łącznie z niemiecko-austryackimi dla naradzenia się nad sprawami publicznemi, a osobliwie nad kwestyą konstytucyi niemieckiej. Środek taki byłby może istotnie najpraktyczniejszym do zaspokojenia życzeń i potrzeb narodu niemieckiego; ale niewiadomo jeszcze, jak przyjmą ten zamiar rządy niemieckie i czy nie zechcą stawić przeszkód tej konferencyi ludowej zaproponowanej bez ich udziału.

Margrabia Lavalette jest już lada dzień spodziewany w Rzymie, a polityka domyślna zaczyna znowu puszczać w świat rozmaite pogłoski co do projektów, jakie margrabia wiezie z sobą do stolicy apostolskiej. I tak opowiada *Indep: Belge* pod zapewnieniem wiarogodności, jakoby margrabia otrzymał rozkaz oznajmić kuryi rzymskiej, że Cesarz Napoleon na przyszłą wiosnę odwoła załogę swoją z Rzymu i pozostawi Papieżowi do woli urządzić się potem, jak mu się podoba. Zaś *Esprit Public* posuwa jeszcze dalej domysły swoje w tej sprawie, i zapewnia, że margrabia przeczeka spokojnie teraźniejszą konferencyę prałatów w Rzymie, a dopiero potem wystąpi z propozycyami, o których miano już urzędownie nadmienić monsignorowi Cbigi, a których treść ma być taka, ażeby rząd papieski zaprowadził stosowne reformy polityczne i administracyjne w swojem państwie, i ażeby dwór burboński oddalił się natychmiast z Rzymu. O ile te doniesienia mogą zasługiwać na wiarę, niepodobna jeszcze osądzić; zapisujemy je więc tylko tak, jak je przynoszą dzienniki, zostawiając ich wyjaśnienie dalszym wypadkom. Tymczasem podług zapewnienia *Indep. belge* ma panować w Rzymie

wielkie naprężenie sytuacyi, i słychać nawet, że rząd papieski zamyśla rzucić wielką klątwę na Wiktora Emanuela i Cesarza Francuzów. Pogłoska ta jednakże zdaje się być niepodobna do prawdy.

Rosyjski minister spraw wewnętrznych p. Walujew wydał temi czasy okólnik do gubernatorów, z którego się pokazuje, że rząd rosyjski przystępuje coraz wyraźniej do autonomicznego urządzenia gmin w swojem państwie. Jest to jednak dopiero projekt, którego zupełne przeprowadzenie nie tak prędko jeszcze nastąpi.

Z za Atlantyku przyniósł telegram znowu wiadomość o świeżej bitwie pod Windchester, w której jednakże odniosła tą razą zwycięstwo armia separatystów. Mianowicie piętnastotysięczny ich korpus pobił jenerała Banksa, i porażka ta miała sprawić tak wielki popłoch na północy, że zwołano natychmiast milicyę ku obronie Washingtonu. Ten sam telegram przyniósł także wiadomość z Mexyku, że Francuzi zostali porażeni w pobliżu Mexyku, i że ludność w Vera Cruz ogłosiła Almontego prezydentem republiki mexykańskiej.

Sprawy krajowe.

Protokół 18go posiedzenia rady miasta Lwowa odbytego na dniu 8go maja 1862 r. (Dokończenie). — Prezydujący pan burmistrz miasta.

Sprawozdawca radny p. Lewartowski.

N. mag. 3324 rad. 141. Dla destylatury miejskiej sprawiono cztery kotły miedziane u kotlarza p. Karola Pietscha po cenie 1 zł. 20 c. od funta wagi wiedeńskiej wyrobionej miedzi i cztery kadzi dębowe po 45 zł. od jednej, za które liwerantowi w upłynionym roku za przyzwoleniem sekcyi dla finansów jedna część należytości w kwocie 1605 zł. 60 c. wypłaconą została.

Dnia 5. grudnia 1861 r. odstawił tenże fabrykant resztę przyrządów do tych kotłów, za które resztujące wynagrodzenie w kwocie 646 zł. 60 c. przypada.

Magistrat zgodnie z sekcyą II. wnoszą tedy, by wzmiankowaną kwotę wypłacić, to jest 616 zł. 60 c. panu Pietsch, a 24 zł. panu Arendowi za żelaziwo do pieców dystelarni dostarczane. — Zgromadzenie przyzwoliło jednomyślnie na wypłatę wynagrodzenia 616 zł. 60 c. i 24 zł. i przyjęło uwagę p. sprawozdawcy do wiadomości, że dochód z dystelatury nie odpowiada kapitałowi nań wyłożonemu, i że w tym względzie osobny wniosek przedłożonym zostanie.

Sprawozdawca radny p. Schmidt.

N. mag. 7684 rad. 253. Małżonkowie Jan i Antonina Sassy, obywatele miasta Lwowa w podeszłym wieku będący, a nadto cieleśnie ułomni, upraszają o przyjęcie do zakładu kalek św. Łazarza, złożywszy w celu uzyskania tego dobrodziejstwa dla funduszu żelaznego św. Łazarza kwotę 1000 zł. w. a. w gotówce z tem przeznaczeniem, aby za takową obligi indemnizacyjne wedle kursu na kwotę 1400 zł. zakupić, ich jako prebendaryuszów zakładu z wszelkiemi innym tamże umieszczonym obywatelom i obywatelkom przysłużającemi beneficyami dozgonnie utrzymywać, i jak długo oboje lub jedno z nich żyć będzie wydawać im prowizye od całego kapitału na polepszenie utrzymania. Sekcya I. zgodnie z magistratem wnoszą tedy by pomienionych małżonków pod poszczególnionemi warunkami do zakładu kalek przyjąć. — Zgromadzenie zgodziło się jednomyślnie.

Sprawozdawca radny p. Iskierski.

N. mag. 8603 rad. 293. Na wniosek sekcyi I. przyjęto do zakładu św. Łazorza na wakujące miejsca: prócz powyżej przyjętych małżonków Jana i Antoniego Sassy podupadłych mieszczan t. j. Maryę Wierzbicką wdowę go garnczarzu 50 lat mającą, Stanisława Muszyńskiego bolącego na oczy 67 letniego starca i Katarzynę Jadanowską wdowę, po szewcu, 65 lat mającą, nakoniec jako externistkę Franciszkę Rożniatowicz, wdowę po tkaczu 72 lat mającą.

Sprawozdawca radny p. Milleret.

N. mag. 24 384 rad. 312. Ustawa targowa z dnia 31. sierpnia 1861 r. zawiera w §. 16 postanowienie, że sprzedaż siana i słomy we większej ilości odbywać się ma o ile można na cetnary, a w drobniejszej ilości na wiązki pięciu i dziesięciu funtowe.

Odnośnie do tego postanowienia zrobiła lwowska izba handlowo-przemysłowa wniosek, aby na placu przeznaczonym na sprzedaż tych produktów ustawić wagę mostową, na którejby strony kupujące towar za mierną opłatą odważać mogły. Magistrat i sekcya IV. wnoszą tedy, aby na placu Franciszkańskim, gdzie się sprzedaż siana i słomy odbywa, postawić wagę mostową, a dla mniejszych ilości wagę kantarową z odpowiednim budynkiem, i żeby strony przybywające na targ ze sianem i słomą zobowiązać, na żądanie kupujących towar w każdej porze dnia ważyć.

Temu wnioskowi sprzeciwiał się radny p. Lewartowski, utrzymując, że u nas w zwyczaju jest sprzedawać i kupować na oko, i przeto ani kupujący ani sprzedający proponowanym nowościom poddać się nie zechcą. Przydał jednak poprawkę, by miasto zaprowadzenia wagi mostowej ustanowić ścisłą kontrolę, by sprzedający nie przekładali siano i słomę, i z jednej fury dwie nie robili. Radny p. Jabłoński popierał znów bezwzględnie wniosek sekcyi, zaś radny p. Schumann Jan zgadzał się w zasadzie z zaprowadzeniem wagi mostowej i kantarowej wniósł przytem poprawkę, by tę wagę z wagą miejską na inne towary utrzymywaną połączyć, jednak na innym placu jak Franciszkański, gdyż ten jest za nadto wyglądny od miasta i niestosowny dla wyższego położenia.

Jako bliższy uważał plac targowicy drzewa, zreszta pozostawił wybór miejsca — osobnej komisyi ustanowić się mającej. Pan prezydujący poddał tedy pod głosowanie: poprzód w zasadzie potrzebę zaprowadzenia wagi mostowej i kantarowej: — zgromadzenie uznało większością głosów potrzebę zaprowadzenia wagi mostowej i kantarowej; — potem na poddaną pod głosowanie poprawkę pana Schumana Jana, uchwalono znaczną większością głosów na inne towary przeznaczoną, i zalecić dotyczącej sekcyi opatrzenie stosownego placu gdzie obie wagi umieścić należy.

Odrębnie do tego przedmiotu postawiony przez radnego pana Schumana Augusta wniosek, by w porozumieniu z dyrekcyą c. k. finansowej administracyi zaprowadzić wagi mostowe przy głównięjszych rogatkach celem dokładnego pomiaru należytości od produktów na targi do miasta przywożonych, — uchwalono odesłać do dotyczącej sekcyi do zbadania potrzeby i możliwości wykonania.

Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie $8^1/_2$ wieczór.

Franciszek Kroebl, r. w.

T. Turasiewicz r. w. *Krechowiecki*, r. w.

Anglia.

Londyn, 7. czerwca. (Pobyt wicekróla Egiptu.) Wicekról Egiptu udał się z Woolwich na swój jacht „Faid Gahaad" który tam stoi na Tamizie na kotwicy. Chce dwa dni pozostać dla odpoczynku na pokładzie tego jachtu.

Dn. 4. czerwca przedłożono parlamentowi sprawozdanie pana Hore kapitana floty, jakim był stan floty francuskiej dn. 1. stycznia 1862. Ogólna liczba okrętów gotowych i jeszcze nieukończonych wynosiła 360; z tych było 319 na wodzie a 41 jeszcze w warsztatach; 36 okrętów liniowych na wodzie, 14 opatrzonych załogą; 6 fregat pancernych na wodzie, 4 opatrzonych załogą, 10 w warsztatach; 12 bateryi pancernych na wodzie, 2 w warsztacie. Fregat drewnianych było 1. stycznia 42, z tych 18 parowców na kołach. Oprócz tego budują 5 drewnianych fregat śrubowych. Całkowita liczba okrętów opatrzonych załogą i gotowych do służby 172.

(Uwzględnienia dla cudzoziemców.) Warsztaty i pracownie w Chatham, do których przystęp był dotąd wzbroniony cudzoziemcom, otwarto dla wszystkich. Każden cudzoziemiec może w gmachu admiralicyi pomiędzy godziną 9. a 4. otrzymać kartę wstępu. Te karty są wystawione na imię osoby, i służą na dni 14.

(Posiedzenie parlamentu.) Na posiedzeniu izby niższej z dn. 3. czerwca lord Palmerston wniósł, ażeby izba odroczyła się do czwartku, wspomniał następnie o poprawce Walpola do rezolucyi Stansfielda i dodał, że rzecz idzie o to, czyli opozycya lub ministeryum słuszniejsze prawo mają do zaufania izby i kraju. Walpole oświadczył, że nie wpadło mu na myśl, ażeby poprawka jego była votum zaufania lub nieufności, nie ma on wcale zamiaru wprowadzać rząd w kłopoty, idzie mu tylko o to, żeby się zgodzić co do sposobu zaprowadzenia największej oszczędności. Poczem Stansfield odczytał swój wniosek tej treści: „Zdaniem izby można zmniejszyć wydatki bez narażenia na szwank bezpieczeństwa kraju i znaczenia jego na zewnątrz." Po usunięciu zarzutu, iż wniosek przychodzi w czasie nie właściwym, mowca oświadcza, iż obrona kraju stanowi zaiste jędro całej kwestyi. Pod tym względem nic wprawdzie zaniedbać nie trzeba, ale sumy ku temu użyte przechodzą o wiele siły kraju. Siedm milionów familii pozbawione są środków do utrzymania życia, a Anglia wyrzuca ogromne sumy na floty, na legie wojska w przeciągu ostatnich 10 lat koszta na obronę kraju łożone powiększyły się o 10 milionów funtów szterlingów. Pochłaniają one wszystkie zasoby kraju i obawiać się trzeba, iż w chwili niebezpieczeństwa Anglii znajdować się będzie w stanie zupełnego osłabienia. Powinniśmy oszczędzać siły nasze i starać się o to ażeby Ameryka, Francya, Austrya i w ogóle każde mocarstwo przeciwne polityce Anglii dobrze o tem wiedziało, że Anglia ma pełno pieniędzy w kieszeni.

Lord Palmerston wniósł następującą rezolucyę: „Izba przekonana o konieczności zaprowadzenia największych oszczędności, pamięta zarazem o obowiązku swym starania się o bezpieczeństwo kraju i znaczenie jego na zewnątrz. Izba spostrzega z ukontentowaniem zmniejszenie wydatków i ma nadzieję, iż wydatki w przyszłości mniejsze jeszcze będą, jeżeli położenie rzeczy tego dozwoli." Po odparciu zarzutu, jakoby rząd corocznie wydatki zwiększał miał, kiedy takowe przeciwnie w ostatnich latach znacznemu uległy zmniejszeniu, lord Palmerston oświadcza, iż jeżeli opozycya chce wnieść wotum nieufności, to niechaj go otwarcie wniesie, a nie tak manowcami krąży, jeżeli opozycya sił swych chce spróbować przeciwko rządowi, to niechaj to jawnie wypowie, jeżeli zaś izba do obecnego ministeryum nic ma zaufania, to niechaj to wyraźnie oświadczy.

D'Israeli sądzi, że można zaprowadzić oszczędności bez narażenia kraju na niebezpieczeństwo. Obecne położenie Europy nie usprawiedliwia przygotowań wojennych tak nadzwyczajnych.

Cobden mówi, że zawsze wychodzi na stół potrzeba obrony przeciwko Francyi. Czyż nie możnaby się porozumieć z rządem francuskim co do ilości okrętów żelaznych budować się mających.

Po przemowie Cobdena nastąpiło głosowanie i wniosek Stansfielda upadł większością 367 głosów przeciwko 65 tak, iż rząd miał większość 302 głosów. Poczem Walpole poprawkę swą cofnął, rezolucya zaś przez lorda Palmerstona proponowana, przyjętą została.

Freeland z Chichaster zawiadamia izbę, iż zaraz po zielonych świętach zwróci jej uwagę na stosunki do Austryi, i na położenie Wenecyi zagrażające pokojowi Europy, i że żądać będzie złożenia korespondencyi rządu i ajentów konsularnych angielskich z Austryą i Piemontem.

Francya.

Paryż, 7. czerwca. (Doniesienia dworu.) Dziennik *Pays* donosi, że w Turynie oczekują poselstwa z Lizbony, mającego żądać ręki księżniczki Maryi, drugiej córki króla Wiktora Emanuela dla króla Ludwika I.

Bankier Biszofsheim darował w imieniu swem własnem i w imieniu swej żony sumę 50.000 franków stowarzyszeniu Cesarzewicza, wyrażając przy tem życzenie, ażeby w składzie rady nadzorczej nie sam tylko element katolicki był reprezentowany. Cesarzowa podziękowała za dar następującym listem: „Panie! Dziękuję Ci za dar sumy 50.000 franków dla stowarzyszenia Cesarzewicza przeznaczonej i proszę, ażebyś w mojem imieniu pani Biszofsheim podziękować zechciał. Skutki, które sprawiły pożyczki Twoje biedniejszym rzemieślnikom, i doświadczenia Twoje w tej mierze podnoszą zaufanie moje w pomyślny obrót założonego przedsiębiorstwa. Powierzyłam, jak Ci wiadomo, kierunek stowarzyszenia radzie nadzorczej, która równie jak ja ożywiona jest duchem tolerancyi, któremu jak słusznie, tak wielką wagę przypisujesz. Możesz zatem być przekonany, że szlachetny dar Twój użyty będzie stosownie do twych zamiarów. Proszę przyjąć zapewnienie statecznej mej życzliwości."

(Zajścia w Egipcie.) Jak już według dziennika *Pays* donieśliśmy, wicekról egipski podejrzewa Anglię o podszczuwanie Króla abissyńskiego Teodora do napadnięcia na Sennar. Teraz donoszą z Egiptu, że nawet podróż księcia sasko-koburg-gotajskiego miała być w związku z owemi podnietami. Pewną jest rzeczą, że statki angielskie przywiozły znaczne zapasy amunicyi i broni do brzegów abissyńskich.

(Restauracya grobu Ś.) Według dziennika *Patrie* Rosya i Francya żądać miały od Porty otomańskiej zezwolenia na restauracyę własnym kosztem kopuły grobu świętego w Jerozolimie; Rosya jako obronicielka greckiego a Francya jako mająca ten sam przywilej co do łacińskiego obrządku. Porta nie odmawia pozwolenia, wszelako żąda, ażeby w interesie chrześciańskich swych poddanych w $^1/_3$ części do kosztów przyłożyć się mogła. Rosya zaś i Francya nie zgodziły się na to żądanie, również i na to, ażeby wszystkie narody chrześciańskie składały się na naprawę kopuły zniszczeniem grożącej. *Patrie* uważa, iż rzecz ta jest bardzo ważna. „Nie można" pisze dziennik ten „przewidywać przyszłości; gdyby zaś kwestya wschodnia na jaw wystąpiła, to cała ludność chrześciańska Turcyi zebrałaby się około sztandarów tych dwóch mocarstw, dawniej sobie przeciwnych, teraz zaś ściśle ze sobą połączonych."

(Wiadomości bieżące.) Rozprawy nad budżetem rozpoczną się w ciele prawodawczym 8. lub 9. czerwca. Sądzą, że rozprawy te trwać będą ośm lub dziesięć dni tak, iż ciało prawodawcze około 25. czerwca rozejść się będzie mogło. — Manewra w obozie pod Chalons rozpoczną się w pierwszych dniach czerwca. Cesarz w sierpniu uda się do obozu i jak w przeszłym roku w obozie obchodzić będzie swe imieniny.

Włochy.

(Izby turyńskie.) Rozprawy w turyńskiej izbie deputowanych nad listem Garibaldego trwały trzy dni, i zdawało się, że izba zamierza odbyć przegląd całego postępowania ministrów. Bertani i Massari wnieśli, ażeby izba wyznaczyła osobną komisyę dla zbadania wypadków w Sarnico, gdyż ministeryum straciło ufność kraju. Minghetti przemawiał za ministeryum, zaprzeczając, ażeby postępowanie rządu zrazić miało kraj. „Jeżeli rząd jest silny i kraj dobrze zorganizowany" mówił Minghetti, to śmiało możemy głos podnieść, Europa słuchać nas będzie". Całe zaś staranie Ratazzego dąży ku temu, ażeby dojść do tej dobrej organizacyi kraju. Zgadza on się w tem z Garibaldim, tylko co do wyboru środków różnią się między sobą. Dziennik *Italie* donosi, że Garibaldi i Ratazzi odbyli naradę w Turynie, skutkiem której Garibaldi przyrzekł, iż spokojnie i cierpliwie na wyspie Caprera wypadków oczekiwać będzie, ufny w dobrą wolę rządu. Nie można o tem wątpić, że Ratazzi z całej tej kryzis szczęśliwie wyjdzie i większą władzę niż dawniej posiędzie. Ostatnie rozprawy, w których Bixio otwarcie z obroną ministeryum wystąpił, usuwają wszelkie pod tym względem wątpliwość.

(Doniesienia z Rzymu.) Księżna Izabella, dawna rejentka Portugalii, kardynał Gousset i 8 biskupów przybyli dnia 3. czerwca do Rzymu. Biskup z Orleans miał tegoż dnia kazanie w kościele św. Andrzeja w sprawie chrześcian wschodnich. Mowę jego przerywały częste oznaki pochwalne słuchaczów, między którymi było 10 kardynałów i 140 biskupów.

(Kolej rzymska.) Kolej żelazna z Rzymu do Ceprano wzdłuż granicy neapolitańskiej ma być za przyzwoleniem Ojca św. temi dniami oddana na użytek publiczny, a cała przestrzeń kolei między Rzymem a Neapolem będzie ukończona do 1. sierpnia.

Niemce.

(Izby pruskie.) W pruskiej izbie panów wszczęła się także dyskusya nad kwestyą, czy adres ma być Królowi przedłożony. Obydwie frakcye strony prawej postanowiły pójść za przykładem izby deputowanych, ale poprzednio chciały zapewnić sobie przyzwolenie frakcyi Brüggemanna. *Sp. Ztg.* względem tego donosi:

W poniedziałek zebrała się frakcya Brüggemanna na naradę; po rozprawie, która dosyć długo trwała, postanowiono nie głosować za adresem, ponieważ to nic poprawiłoby w niczem położenia kraju. W szczególności uznano za potrzebne nie głosować za adresem, aby nie powiększać naprężenia, które pomiędzy obu izbami zachodzi. Następnie naczelnik stronnictwa udał się osobiście do wnioskodawców, i oświadczywszy im, co uradzono, dodał, że nawet dla wzajemnego stosunku frakcyi izby panów nie jest pożądanem wszczynać debatę nad adresem. Znaczna część obydwu frakcyi prawej strony uznała słuszność tego, i od przedsięwzięcia odstąpiła. Druga część postanowiła oczekiwać na wypadek debaty w izbie deputowanych, i następnie postąpić wedle okoliczności.

Pruska izba deputowanych rozpoczęła debatę nad adresem dnia 4go b. m. Minister finansów Heydt w imieniu rządu państwa rozbierał projekt komisyi, zaprotestował przeciw zarzutowi, że rząd w rozporządzeniu względem wyborów, Króla i parlament przeciw sobie postawił, i imię królewskie w nieprzyzwoity sposób do walki stronnictw wmięszał; oświadczył, że o to jedynie chodziło, aby urzędników powstrzymać od udziału w agitacyach wyborczych; ich zaś prawo wyborcze w niczem nie było ograniczone; izba może rozważyć, czy adres komisyi jest stosowny. Rząd będzie stale czuwał nad interesem państwa, będzie na drodze pojednania działał, i przewrotne zdania stronnictw prostował.

Jeneralna dyskusyę nad projektem do adresu ukończono dnia 7go. Zabierali głos hrabia Bethusy-Huc i Frese. — Deputowany Frese przemawiał w duchu komisyi, ale oświadczył się za poprawką Sybela. Hrabia Bethusy sprzeciwiał się adresowi i usiłowaniom przenosić do izby deputowanych wszelkie czynności polityczne. — Po osobistych przemówieniach panów Vincke, Virchów, Schultze i Gottberg zabiera głos sprawozdawca. Koniec posiedzenia o godzinie $3^1/_4$.

Rosya i Królestwo Polskie.

Petersburg, 28. maja. (Reformy.) *Poczta północna* zapewnia, że rząd ma zamiar we wszystkich miastach zaprowadzić ciała reprezentacyjne, na zgromadzenie gminne i magistrat podzielone, na wzór istniejących już w obudwu stolicach. Ale ponieważ stosunki 621 miast rosyjskich są wielce odmienne, przeto tylko ustawa zasadnicza będzie wszędzie jednakowa, ostateczne zaś urządzenie będzie zależało od miejscowości.

Według *Nat. Ztg.* bank kredytowy ziemski Otreschkowa liczy już 64 miliony rubli w zapowiedzianych pożyczkach, subskrybowano zaś przeszło 3 miliony rubli kapitału. Kwestya ta ma być przedłożona radzie ministrów, gdy tylko sprawa wykupna załatwiona będzie.

Według najnowszych wykazów bankowych w 25 guberniach 123 układów o wykupno przyniosły 2,426.816 rubli, z której to sumy bank zatrzymał tytułem długu 1,280.246 rubli.

Montenegro.

(Wypadki wojenne.) Doniesienia o wypadkach wojennych w Montenegro są ciągle jeszcze nie jasne, nie zrozumiałe, nawet wprost sobie przeciwne. Po trzechdniowej potyczce w wąwozach Duga, w której według wszystkich sprawozdań wojska tureckie nie odniosły stanowczego zwycięztwa, i po dwóch potyczkach pod Tscheschma i Nosdra, które dla nich pomyślnie wypadły, Derwisz Basza wraca na swoje dawne stanowisko pod Krstac, i dopiero w pięć dni po zwycięztwie pod Nosdrą, które, jak się zdaje, cytadeli Niksich, tego ważnego punktu do komunikacyi z Cetynią na góry Montenegro od Hercegowiny odgraniczając, bynajmniej z przykrego położenia nie wybawiło, udaje się do Banjani, aby ztamtąd w granice montenegryńskie wkroczyć. W kilka dni poźniej dnia 29. maja garstka Montenegrynów uderza na Turków pod Berane, ustępuje, a w dwa dni poźniej dnia 1go b. m. znowu pewna liczba Montenegrynów zbiera się w pobliżu obozu tureckiego od wschodu, i znowu ustępuje po krótkim oporze. Gdy się to dzieje, 8000 do 10.000 Montenegrynów pod wodzą księcia Mikołaja i jego ojca zachodzi z drugiej strony ku stanowisku Osmana Baszy, stacza zaciętą walkę i pierzcha w popłochu. Tymczasem według wcześniejszej depeszy Omera Baszy Montenegryni 19. maja w wąwozach Duga zupełnie rozproszeni zostali. Zważywszy, że odwieczną taktyką Montenegrynów jest bronić się i ustępywać zarazem, póki przeciwnik nie da zwabić się na stanowisko jak najgorsze, to samo o ich ciągłem odwrocie sądzić musimy, co o nim sądzi Omer Basza. Książę Mikołaj dnia 1go b. m. prowadzi osobiście wojsko przeciw Turkom, i jednocześnie, jak telegram Omera Baszy donosi, odpowiada na ultimatum w sposób uniewinniający. Może wkrótce nadejdą świeże wiadomości i usuną teraźniejszą obawę o położenie Turków.

Grecya.

Ateny, 30. maja. (Trudności gabinetu.) Na Marsylię donoszą do *Allg. Pr. Ztg.*: Przesilenie ministeryalne trwa ciągle. Gabinet Miaulego powtórnie podał się do dymisyi. Król nie może się namyślić co czynić: waha się wziąć udział w wygórowanej opozycyi. Ponieważ wszelkie kombinacye pośredniczenia były nadaremne, nikt nie chce brać na siebie odpowiedzialności za prowadzenie spraw publicznych, dopóki administracya nie będzie silną i odpowiednią.

Ostatnie wiadomości.

Bruxela, 8. czerwca. Dzisiejsza „Independance" donosi, że gabinet wiedeński przyjął propozycyę Francyi

względem zawieszenia broni między Portą i Czernogórą. Z Paryża wysłano instrukcyę do margrab. Moustier. ażeby porozumiał się w Konstantynopolu z baronem Prokeschem.

Buda, 10. czerwca. Na przedmieściu Taban powstał dziś pożar o 6. godzinie zrana i zgorzało do godz. 9 1/2 41 domów; przytem zginęło także kilkoro ludzi. między tymi 7 dzieci.

Frankfurt, 9. czerwca. W wykonaniu uchwały wczorajszego zgromadzenia złożony został wydział z członków: Hilder i Probst za Wirtemberg, Lang za Nasawskie, Hoverbeck i Unruh za Prusy, Barth i Buhl za Bawaryę; Benningsen za Hanower, Metz za Hesyę, Fries za Wejmar, Häusser i Braunschli za Badeńskie, Pfeiffer za Bremę, Wiggers za Mecklenburg. Wydział ten skompletował się na 40 członków, między tymi Brinz i Rechbauer za Austryę.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów, jakie były w drugiej połowie maja b. r. na targach w obwodzie lwowsskim, żółkiewskim, przemyślskim, samborskim, czortkowskim i rzeszowskim.

	Miejsce targu:											
	Lwów		Żółkiew		Przemyśl		Sambor		Czortków		Rzeszów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	28	4	3	4	19	3	98	3	56	4	17
„ żyta . . .	2	46	2	30	2	42	2	60	2	57	2	34
„ jęczmienia .	1	96	2	6	2	.	1	96	2	34	1	83
„ owsa . . .	1	36	1	46	1	26	1	11	1	78	1	32
„ hreczki . .	2	61	2	88	2	78	3	27	2	82	2	61
„ kukurudzy .	3	60	.	.	.	.	3	35	2	70	.	.
„ kartofli . .	1	65	1	6	1	21	1	63	.	95	1	2
Cetnar siana . . .	.	90	1	14	1	.	1	.	1	65	1	7
„ wełny	.	.	.	.	100	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	22	50	16	.	.	.	38	.	16	.
Sąg drzewa twardego	10	.	6	18	7	54	7	30	8	25	7	68
„ „ miękkiego	6	50	4	56	5	72	5	60	6	50	5	82
Funt mięsa wołowego	.	$15\frac{1}{3}$	.	$12\frac{1}{2}$	.	$15\frac{2}{3}$	.	13	.	$11\frac{1}{2}$	.	$13\frac{1}{3}$
Mas okowity . . .	.	60	.	50	.	81	.	68	.	43	.	83

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. czerwca.

Hotel rosyjski: PP. Bukar W., Pawliczyński L., Czosnowski B., z Podola. — Horoch S., z Moraniec. — Ulaniecki J., z Bilicy. — Oczaszalski S., z Hrusiatycz. — Bogdanowicz C., z Dziurkowa. — Jeżewski J., z Lublina. — Skrzyński K., z Chodorowa.

Hotel europejski: Br. Haidel M., z Lataeza. — Młocki F., z Hurni. — Bem J., z Manajowa.

Hotel angielski: Younga A., z Miękisza starego. — Malinowski Julian, z Ostrowczyka.

Hotel Langa: Wajrachor J. c. k. pułkowik, z Stanisławowa. — Br. Horach E., z Piszkorowic. — Dorożyński M., Ryczkan G., Ryczkan Doroszyński c. ros. sztab. kapitan, z Kischeneffa.

Zajazd Kuhna: Borkowski I. J., z Potylicza.

Zajazd pod Jeleniem: Paluszyński J., z Uliczka.

Pod Tygrysa: Jaworski M., z Kobylnicy ruskiej.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. czerwca.

PP. Abgarowicz S., do Popiela. - Duniewicz J, do Łuki. - Hr. Rozwadowski F., do Unnowa. — Borowski M., do Hurki. — Szeliski K., do Chodaczkowa Smoliński I., Krasowski H. i Tyszkiewicz H, do Krakowa. — Rozłucki K., do Czarnokoniec. — Ustrzycki W. do Zamiechowa. Ulaniecki W., do Słobudki. — Witkowski T., do Soroki. — Berezowski H, do Wodnik. Bigeleisen W. dr. med., do Toustego — Gasparini L, do Rosyi. — Hr. Golejewski A., do Harasymowa. — Rulikowski K., do Switarzowa. — Małachowski C., do Kozówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. i 10. czerwca 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327 43	+ 19 0	75 5	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.63	+ 23.5	63 8	połud.zachod. „	„
10. god. wiecz.	325 65	+ 19 4	75 8	południowy „	„
7 god zrana	325.21	+ 17.8	80.7	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.69	+ 19.5	71 3	zachodni	„
10. god. wiecz.	326.60	+ 15 4	70 3	połud.zachod.	

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim: „**Die Erscheinung am Grabe,**“ dramat w 5 aktach.

Jutro na scenie polskiej: „**Szlachectwo duszy**“, komedya w 3 aktach Chęcińskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 11 czerwca.		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	98	6	5
Dukat cesarski	„ „	6		6	8
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	28	10	53
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	97	1	99
Talar pruski	„	1	87	1	90
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	88	80	50
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	88	84	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	60	72	33
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	75	83	38
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	227	—	229	25

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. czerwca	Instytut kupuje zł.	Instytut kupuje c.	Instytut sprzedaje zł.	Instytut sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	Za kupon wypada c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a.	80		80	50	1	77 7/10
Dawne „ „ 100 „ „	84	—	84	53	1	86 2/3

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 11 czerwca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82 95. Metaliki po 5% za 100 zł. 71.05, po 4 1/2 % za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.— ; Węgier —.—; Galicyi —.— ; Bukowiny —.— ; Akcye Banku narodowego sztuka 845 - ; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 221.80; niższe-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 126.10. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.03, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 124 —.

KRONIKA.

(Morderstwa w Irlandyi.) W Irlandyi popełniono w ostatnich czasach znów kilka morderstw na właścicielach dóbr. Zwykłą w takim razie bronią jest strzelba. Ale i w Anglii z tego samego powodu zdarzają się teraz często zabójstwa lubo ofiarą ich rzadziej padają właściciele ziemscy, niż fabrykanci. Od niejakiego czasu wchodzą w Sheffield w modę miny prochowe.

Jako przykład tego przytacza litografowana „Kor. angielska“ ostatni tego rodzaju wypadek, który wszelako szczęśliwie się skończył. U niejakiego Czaven słychać było w nocy huk jakby z działa. Sąsiedzi wpadają do jego domu i znajdują w warsztacie na dole szczątki wielkiego blaszanego dzbana nabitego prochem i obwiniętego szmatami, dla tem mocniejszego oporu, a do koła wióry. Proch podpalony był lontem, który aż na ulicę sięgał. Kilka machin piekielnych tego rodzaju wystrzeliło w innych miejscach i bądź zabiło bądź poraniło wiele osób. Zabójcami są zwykle członkowie stowarzyszeń robotników, a ofiarami znienawidzeni fabrykanci lub też robotnicy, którzy się przepisom stowarzyszeń niechcą poddawać. Zwracano już na to uwagę po dziennikach, a wielu sędziow pokoju oświadczyło, że takie czyny zmuszą wreszcie rząd do przedłożenia parlamentowi ustawy zabraniającej stowarzyszeń robotniczych w Seffield.

(Roboty w Herculanum i Pompei) nie ustają wcale, i owszem prowadzone są teraz z większą niż dawniej oględnością i z pewnym systematycznym rozkładem. W Pompei odkryto w pobliżu wielkiego teatru czysto przechowane malowidło na ścianie z postaciami wielkości naturalnej, geniuszami i wężami, tudzież napisem: „Otiosis hic locus non est, discede morator.“ W Herculanum wydobyto z ziemi dwa lwy z marmuru karrarskiego w pięknym stylu greckim, wielkie mnóstwo na pół zwęglonych sprzętów drewnianych, skrzynie i puzderka z trzciny zwyczajnej i z bambusu. Kierownik wykopalisk p. Fiorelli zakupił wielką przestrzeń ziemi od włościan, aby na szersze rozmiary przedsiębrać kopanie i odsłanianie zabytków rzymskich. W Kapui wykryto i odsłonięto z pod zasypiska amfiteatr.

(Szczególniejszy proces.) Do niewyczerpanego szeregu dziwactw, jakie się napotykać dają między Anglikami, należy i następujące, które dało teraz powód do procesu prowadzonego w Edinburgu. Niejaki Marham w mieście Kirwal w hrabstwie Orknay w Szkocyi powziął był przed laty osobliwszą myśl wyznaczenia dożywotnie po 200 funtów szterl. temu, kto się zobowiąże wytrwać 10 lat nieprzerwanie w pieczarze podziemnej, zaopatrzonej we wszystkie wygody życia, pod obowiązkiem jednak, aby przez wszystkie te lata nie widział żadnej żyjącej istoty, nie strzygł włosów i brody i nie obcinał paznogci. Nie zbywało na ochotnikach, lecz p. Marham miał prawo wyboru. Uczynił takowy w osobie niejakiego Williama Prowyss, syna ubogiego pastora. Ten odbył wszystkie warunki tego zapisu i kiedy wyszedł z piwnicy po upływie lat dziesięciu, nie zastał przy życiu p. Marhama, a spadkobiercy jego zaprzeczają prawomocności renty, albowiem w ugodzie zawartej nie było zastrzeżone, czy dożywocie zapewnia się do śmierci Marhama, czy do śmierci Prowyssa.